GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 85. — W Sobotę dnia 22. Października 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 18. Października.

Dnia 15. m. b. o godzinie 10tey ranney Jey Królewiczoska Mość Xiężna Małżonka Xiążęcia Wilhelma Pruskiego, powiła szczęśliwie Xiężniczkę. Działa zatoczone w bindarzu ogłosiły stolicy to radosne wydarzenie.

Ces. Ros. strzelec polowy, Porucznik Dobrowolski, przeiechał tędy, wysłany gońcem z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Bawarya.

Z Monachium d. 13. Paźdz.

Miasto nasze napełnione iest smutkiem i żałobą. Apoplexya wydarła nam nagle naszego ukochanego Króla. N. Pan, który wczorayszego wieczora, powróciwszy z balu danego na obchód imienin Jego przez Posła Ces. Rossyiskiego, udał się przy dobrém zupełnie zdrowiu na spoczynek, znaleziony był dzisieyszego rana bez duszy w swém łóżku. Niepodobno opisać powszechnego płaczu i narzekania. Wyprawiono niezwłocznie gońców do dotychczasowego Następcy tronu, teraźnieyszego Króla, do Wircburga.

Niemcy.

Z Bremy dnia 9. Października.

(Dalszy ciąg odpowiedzi rządu Angielskiego.)

„Po głębokiém milczeniu, które Hiszpania zachowała względem opinii daney przez mocarstwa obecne na owych obradach, iasno się pokazało 1) że Hiszpania nie miała szczerey chęci podania warunków znośnych Amerykanom; 2) że dalsze odesłanie tego przedmiotu do kongresu, nie mogło mieć pomyślnych i zaspokaiaiących skutków.

„Od tego czasu nie wdawała się Anglia wcale w proiekta godzenia Hiszpanii z osadami; aż nareszcie w roku 1822. rząd hiszpański sam oświadczył, że chciałby na nowych zasadach przywrócić pokóy w Ameryce; ale zamiaru swego dokładniey nie dał poznać.

„W odpowiedzi na to oświadczenie przestrzeżono Hiszpanią, aby swoie układy z osadami starała się ile możności przyśpieszyć; gdyż bieg okoliczności był tak gwałtowny, iż żadnéy zwłoki nie dozwalał; nie przyszło iednak do nadmienienia o iakowych zasadach niepodległości.

„Pierwsze wspomnienie o zasadach w téy mierze poszło ze strony Hiszpanii w miesiącu Listopadzie roku 1822; gdy wynurzono Posłowi Angielskiemu rezyduiącemu w Madrycie, że iuż stany Cortes skłonne są na zasadzie niepodległości osad z temiż osadami rozpocząć układy; — układy, które w saméy rzeczy miały szczęśliwie przyiść do skutku z Buenos Aires; lecz późniéy od Króla odrzucone zostały. Od czasu tego uwiadomienia ze strony Hiszpanii oświadczyła Anglia myśl swoią, że nie rozumie, aby na innych zasadach, iak tych od rządu hiszpańsk. podanych, można się spodziewać pomyślnego układów skutku.

„Tę myśl i iuż wprzód Hiszpanii w sposób poufny udzieloną, wynurzył podpisany Posłowi Francuskiemu w Londynie w miesiącu Październiku roku 1823. na konferencyi, któréy treść Hiszpanii i innym mocarstwom doniesioną została. Powtórnie w wyrazach dobitnieyszych obwieścił ią podpisany w Styczniu roku 1824. Panu William A'Court.

„Nayniesłuszniejszą więc rzeczą iest utrzymywanie, że Anglia ofiaruiąc Hiszpanii pomoc w układaniu się z osadami, niepodległość ich za warunek konieczny uznała.

„Co się tyczy drugiego zarzutu, iakoby Anglia zgwałcenia prawa narodów się dopuszczała; czyż kiedy to przyięto za axioma niezbite, albo czyż który naród uważał to za praktyczną zasadę, że żaden czas ani żadna okoliczność nie może upoważnić do uznania rządu de facto? albo do dania trzeciemu mocarstwu, maiącemu w tém wielki interes, upoważnienia do zawarcia związków z rządem de facto?

„Takowe poprzednicze postępowanie ze strony trzeciego mocarstwa nierozstrzyga bynaymniéy kwestyi prawnéy przeciw kraiowi macierzystemu.

„Niderlandy dawno przed 16tym wiekiem oderwały się od Hiszpanii; iednak Hiszpania nie wprzód formalnie zrzekła się zwierzchnictwa, iak przy pokoiu Westfalskim w r. 1648. Portugalia ogłosiła w roku 1640 swoią niezależność od Monarchii hiszpańskiéy, ale ta niepodległość dopiero w roku 1668 z strony Hiszpanii uznaną została przez traktat. Nim to nastąpiło, prawa Hiszpanii abstracte uważane, nienaruszone były. Ale inne mocarstwa nie czekały wcale na powolne przekonanie Hiszpanii, aby się uważać za zdolne do weyścia w bezpośrednie stósunki a nawet w ściśleysze związki z nową Rzecząpospolitą Niderlandzką, iako też z nową Monarchią domu Braganza.

„Odłączenie osad hiszpańskich od Hiszpanii ani naszém dziełem ani życzeniem nie było; iest ono skutkiem wypadków, w których rząd angielski nie ma żadnego uczestnictwa; i rozumimy, iż można go było uniknąć, gdyby naszych rad usłuchano w swoim czasie.

„Z tego odłączenia się zaś wypłynęło położenie rzeczy, do którego rząd angielski — w miarę iak tego wymagał interes narodu iego pieczy poruczonego — swoie postępowanie i mowę zastósować musiał, nie porywczo i z pośpiechem, ale z namysłem i ostrożnością. Nazywać to ciągle posiadłością Hiszpanów, gdzie w istocie wszelka ich moc i wpływ zniknęły, nie mogło się na nic Hiszpanii przydać, ale byłoby pokóy świata podało w niebezpieczeństwo. Gdyż wszelkie towarzystwo polityczne odpowiedzialném iest za swoie postępowanie każdemu innemu tego rodzaiu towarzystwu; to iest obowiązane iest wykonywać wszelkie powinności z prawa narodów wynikaiące, i wynagradzać lub prostować każde zgwałcenie praw cudzych przez iego obywateli lub poddanych.

(Dalszy ciąg późniéy.)

W ę g r y.

Z Preszburga dnia 26. Września.

Koronacya N. Cesarzowéy Austryackiéy,

Karoliny Augusty, na Królową Węgierską, odprawiła się dnia wczorayszego.

Na 3 dni przed koronacyą, skrzynię z koroną Węgierską i innemi kleynotami dostoyności Królewskiéy, przeniesiono z kaplicy przy Kollegiacie S. Marcina do mieszkania N. Cesarza Jmci. Monarcha doniósł Arcy-Xięciu Józefowi, Palatynowi Węgierskiemu, o wyznaczonéy na to godzinie, i swemu W. Marszałkowi wymienił Kommissarzy wybranych do tak uroczystego aktu, aby ich o tém uwiadomił.

Dway Intendenci koronni, oraz Deputowani od Prałatów, Baronów i Magnatów, wyznaczeni przez Arcy X. Palatyna, a od Stanów przez Prezesa tychże Stanów, przybyli do sali w mieszkaniu N. Cesarza Jmci. Z tych zaś wybrano od Prałatów, Baronów i Magnatów, po dwóch Deputowanych, a od Stanów 6ciu. Do niesienia korony przeznaczono 4ch Magnatów i tyleż osób od Stanów.

Deputowani ci i wyznaczeni do niesienia korony, wraz z Intendentami koronnemi i Kommissarzami królewskiemi, udali się do wspomnionego mieysca, gdzie skrzynia z koroną zachowaną była od czasu sprowadzenia iéy z Budy do Preszburga. Wyznaczeni do niesienia korony, nakryli skrzynię czerwonym haftowanym dywanem, i w towarzystwie Intendentów koronnych i Kommissarzy, zanieśli do środkowego pokoiu N. Cesarza Jmci. Przy koronie szła gwardya szlachecka Węgierska i nadworna. Po odięciu pieczęci w obecności N. Cesarza Jmci i pod dozorem W. Marszałka, otworzono skrzynię i wyięto kleynoty.

W wilią koronacyi, o godzinie 2giéy popołudniu, Intendenci koronni z innemi Deputowanemi i niosącemi skrzynię z kleynotami, udali się do mieszkania Arcy-Xięcia Palatyna, a ztamtąd do pałacu N. Cesarza Jmci, i przez W. Marszałka zostali zaprowadzeni do środkowego pokoiu, gdzie Intendenci koronni i Arcy-Xiążę Palatyn, w obecności Monarchy, własnemi pieczęciami skrzynię zapieczętowali, i dywanem nakryli, a wyznaczeni do iéy niesienia, poprzedzeni Deputowanemi i Arcy-Xięciem Palatynem, w towarzystwie Intendentów koronnych i Kommissarzy, wśród honorów czynionych przez gwardyą szlachecką, zanieśli do otwartego poiazdu dworskiego i złożyli. Magistrat miasta stał przy bramie pałacu cesarskiego, a obywatele uszykowali się aż do Kollegiaty S. Marcina; piechota zaś i iazda stały w szeregach.

Parada udała się w przepisanym porządku do wspomnionéy Kollegiaty, przy odgłosie dzwonów, huku dział i honorach woyskowych, czynionych przez straże. Za przybyciem do drzwi kościoła, zatrzymała się; wyznaczeni do niesienia korony, wzięli skrzynię z poiazdu i zanieśli do zakrystyi. Intendenci koronni zamknęli drzwi zakrystyi, a klucz oddali Kustoszowi Kollegiaty, zapieczętowawszy go wraz z Arcy-Xięciem. Przy drzwiach zakrystyi postawiono straż, złożoną z 14 ludzi, a naokoło kościoła stanęła dostateczna liczba regularnego woyska.

Dnia 25. b. m. w dzień koronacyi, C. K. Kommissarze i Intendenci koronni, ieszcze przed godziną 7mą zrana, poiechali poiazdem dworskim z pałacu Monarchy do kościoła Kollegiaty, gdzie iuż na nich czekali Deputowani; udali się do zakrystyi; tam pierwszy Kommissarz oddał Intendentom koronnym odebrany od N. Cesarza klucz od skrzyni. Ci otworzyli skrzynię, wyięli koronę z innemi kleynotami, i wszystko złożyli na stole, przy którym póty stali, dopóki za przybyciem N. Cesarza Jmci nie oddali tym, którzy do ich niesienia byli wyznaczeni. C. K. Kommissarze udali się na powrót do pałacu N. Cesarza Jmci.

Dla zapobieżenia wszelkiemu przypadkowi z tłoku ludzi i poiazdów, wielu członków Stanów i dam nienależących do parady, oraz duchownych, udało się prosto do kościoła Kollegiaty, gdzie przed zakrystyą oczekiwali na przybycie NN. Cesarstwa Ichmość. Ministrowie, tayni Radcy i Szambelani, zebrali się wcześnie w pierwszéy sali pałacu Monarchy; a W. Ochmistrz N. Cesarzowéy, W. Ochmistrzyni i Damy pałacowe, służbę czyniące, zgromadziły się w pokoiach Monarchini; Baronowie i Magnaci przybyli do Arcy-Xięcia Palatyna, dla udania się z nim do pałacu Monarchy i towarzyszenia N. Cesarzowéy i Królowéy do kościoła Kollegiaty. Magistrat miasta czekał przy bramie.

Zaraz po godzinie 8méy wyszli NN. Cesarstwo Ichmość z środkowych pokoiów, i zeszli na dół; Cesarz Jmć wsiadł na konia, a N. Cesarzowa do poiazdu. Udała się potém parada w przepisanym porządku przy odgłosie dzwonów do kościoła Kollegiaty. Oboie NN. Cesarstwo Ichmość mieli na sobie ubior Węgierski płci swoiéy. Przy kościele stały dwie kompanie piechoty i oddział iazdy, dla czynienia honorów woyskowych. Kiryssyerowie przestrzegali porządku. Od bramy S. Michała aż do schodów kościoła, stała milicya mieyska z chorągwiami.

Za przybyciem parady do kościoła Kollegiaty, N. Cesarz Jmć zsiadł z konia, a N. Cesarzowa wysiadła z poiazdu. Przy drzwiach kościelnych przyiął NN. Cesarstwo Ichmość Xiążę Prymas w ornacie pontyfikalnym, na czele duchowieństwa; dał Im błogosławieństwo i wodę święconą. Poczém NN. Cesarstwo Ichmość, poprzedzeni Prymasem i duchowieństwem, wśród odgłosu trąb i kotłów, udali się do zakrystyi.

NN. Cesarstwo Ichmość weszli do zakrystyi. N. Cesarza Jmci prowadził Arcy-Xiążę Palatyn i W. Marszałek, w towarzystwie 2ch assystuiących Biskupów, a N. Cesarzową W. Marszałek Jéy w towarzystwie takoż dwóch Biskupów. Wyznaczeni do niesienia insygniów wraz z innemi, pozostali przed drzwiami zakrystyi.

Gdy N. Cesarz Jmć ubrany został w koronę i płaszcz Swiętego Króla Stefana I., a N. Cesarzowa w dyadem, zastępuiący koronę domową, położono insygnia na poduszkach axamitnych złotem ozdobionych, i NN. Cesarstwo Ichmość, wśród odgłosu trąb i kotłów w porządku przepisanym, udali się do wielkiego ołtarza. Monarcha wszedł na tron, wzniesiony na 3 stopnie; zastępca W. Koniuszego stanął z gołym pałaszem na drugim stopniu po prawéy stronie, a W. Marszałek z laską na trzecim stopniu, blisko zaś stał Kapitan gwardyi szlacheckiéy Węgierskiéy także po prawey stronie. Przed tronem stał herold Królestwa Węgierskiego z laską swoią; miał nakrytą głowę, którą iednak podczas Kommunii S. odkrył. Dway assystuiący Biskupi stali po obu stronach tronu. Na trzecim stopniu po lewey stronie stał W. Szambelan, a za nim Kapitan gwardyi przyboczney; nieco ku ołtarzowi Biskup trzymał krzyż Apostolski.

N. Cesarzowa Jeymość zaięła mieysce w krześle do modlenia się na tronie wystawionym dla niey w środku Sanctuarium. W. Ochmistrzyni, małżonka W. Sędziego nadwornego, i inne Damy pałacowe, udały się do poblískich przeznaczonych dla nich krzeseł do modlenia się. W. Marszałek Cesarzowey Jmci stał po prawey stronie, aby był w gotowości do czynienia służby, skoro N. Cesarzowa wstanie z krzesła do modlenia się. Dway Biskupi stanęli przed wyznaczonemi dla nich krzesłami. Baronowie udali się z insygniami do ołtarza, na którym ie złożyli. Poczém Arcy-Xiążę Palatyn z niosącemi insignia, stanął przy tronie N. Cesarzowéy, i zaczęła się Msza S.

Podczas śpiewania Epistoły, urzędnik obrzędowy dworski rozpostarł na stopniach ołtarza dywan haftowany złotem, i na ostatnim stopniu położył poduszkę ozdobioną złotem, i na drugim stopniu postawił podnóżek z dwoma poduszkami podobnież złotem haftowanemi.

Po skończeniu Epistoły, Cesarz Jmć z koroną na głowie udał się z tronu do ołtarza w towarzystwie W. Marszałka i W. Szambelana, ozaz Kapitanów obu gwardyi i Biskupów assystuiących. W. Marszałek N. Cesarzowey zdiął potém z iéy głowy koronę, którą Podskarbi Królewski położył na haftowanéy poduszce na przeznaczonym do tego stoliku.

Nim N. Cesarz Jmć wrócił do tronu swego, N. Cesarzowa przez swego W. Marszałka w towarzystwie Biskupów assystuiących i idącéy za nią W. Ochmistrzyni, unoszącéy suknię Królewską, oraz dam pałacowych, została zaprowadzoną do wielkiego ołtarza, gdzie urzędnik dworski obrzędowy podał Monarsze Pontifikale, Monarcha zaś wyrzekł: *Reverende Pater postulamus,*i przedstawił N. Cesarzową siedzącemu przy ołtarzu Prymasowi. Wrócił potém N. Cesarz Jmć do tronu; N. Cesarzowa Jeymość uklękła na nayniższym stopniu na poduszce, pocałowała krzyż podany iéy przez Konsekratora; a gdy Konsekrator zaczął litanią do Wszystkich Swiętych, Cesarzowa Jmć

wstała i nachyliła się na poduszki przysposobione przez urzędnika obrzędowego. W tym czasie Arcy-Xiążę Palatyn przy pomocy W. Marszałka, zdiął koronę z głowy N. Cesarza Jmci i położył ią na wielkim ołtarzu.

Gdy śpiewano wiersz: *Ut omnibus fidelibus defunctis*, N. Cesarzowa podniosła twarz, i tak klęczała aż do końca litanii i modlitwy, poczém Konsekrator, podanym od urzędnika obrzędowego oleiem Swiętym, namaścił N. Cesarzową dwa razy na prawéy ręce, a raz między łopatkami. Podczas tego obrzędu, W. Ochmistrzyni unosząca suknię Królewską, stała po prawéy, a W. Marszałek stał po lewéy stronie N. Cesarzowey, małżonka zaś W. Sędziego nadwornego i inne damy pałacowe czyniły swoią służbę. Po namaszczeniu, N. Cesarzowa prowadzona przez swego W. Marszałka z dwoma assystuiącymi Biskupami i towarzyszącemi Damami, udała się za ołtarz dla otarcia się.

Wróciła potém N. Cesarzowa do wielkiego ołtarza, i uklękła na poduszce na tym samym stopniu, co dawniéy. Wtedy Biskup Wessprymski, maiący od dawnych czasów prawo koronowania małżonek Królów Węgierskich, włożył na głowę N. Cesarzowey podaną mu przez W. Marszałka koronę domową. Arcy-Xiążę Palatyn wziął potém koronę z poduszki i podał ią konsekruiącemu Prymasowi, który chwilę trzymał ią na prawém ramieniu N. Cesarzowey *), a potém oddał Arcy-Xięciu Palatynowi, który przy pomocy W. Marszałka włożył ią znowu na głowę N. Cesarza Jmci.

Po ukończonéy tym sposobem koronacyi, Prymas podał N. Cesarzowey berło w prawą, a iabłko Królestwa w lewą rękę, i przy odgłosie trąb i kotłów ze wszystkimi assystuiącymi Biskupami towarzyszył Jéy do tronu, gdzie stanąwszy na wyższym stopniu po prawey stronie, zaintonował hymn *Te Deum laudamus*, a wtedy dał się słyszeć odgłos wszystkich dzwonów, strzelano oraz z dział i ręczney broni.

Po skończonym hymnie wrócił Xiążę Prymas do ołtarza; assystuiący Biskup Wessprymski zdiął koronę domową z głowy N. Cesarzowey, i podał ią W. Marszałkowi, a ten znowu Podskarbiemu Królewskiemu, który położył ią na przeznaczonym stoliku, położył oraz berło i iabłko Królestwa na poduszki podane przez niosących insygnia.

Nastąpiła potém Ewanielia, po którey Dyakon podał Ewanielią assystuiącym Biskupom, z których ieden podał ią N. Cesarzowey do pocałowania. Poczém assystuiący Biskupi okadzili NN. Cesarstwo Ichmość.

Podczas Offertorium, N. Cesarzowa, maiąc włożoną na głowę koronę domową przez Biskupa Wessprymskiego, udała się z orszakiem swoim do wielkiego ołtarza, uklęknęła na naywyższym iego stopniu, i wziąwszy pieniądz złoty podany Jéy na złotéy tacy przez małżonkę naywyższego Sędziego Nadwornego, położyła na talerzu, który trzymał urzędnik obrzędowy, a potém pocałowała podaną Jéy przez Konsekratora patynę, i wróciła do swego tronu. W czasie prefacyi, Biskup Wessprymski zdiął znowu koronę domową z głowy N. Cesarzowey, i dał ią W. Marszałkowi, a ten znowu Podskarbiemu do trzymania na przeznaczonych poduszkach. Podobnież W. Marszałek dworu zdiął koronę Królewską Węgierską z głowy N. Cesarza Jmci. Podczas *Agnus Dei* podano NN. Cesarstwu Pacyfikał do pocałowania w sposobie takim, iak Ewanielią, a potém święconą wodę. Gdy w ciągu Mszy S. nastąpiła kommunia, N. Cesarzowa w assystencyi samych tylko Biskupów przystąpiła do wielkiego ołtarza, uklęknęła na naywyższym iego stopniu na poduszcze podaney przez urzędnika obrzędowego, i z rąk Konsekruiącego Prymasa przyięła Komunią S., poczém udała się na powrót do krzesła do modlenia się. Po nieiakiéy chwili Biskup Wessprymski włożył znowu koronę domową na głowę N. Cesarzowey, a W. Mar-

---

*) Obrząd ten oznacza, iż małżonka Króla Węgierskiego ma także przyiąć część ciężaru rządu. Rzeczywiście panuiące Królowe Węgierskie (takie, które w stylu dyplomatycznym zowią się *Rex*, Król, nie zaś *Regina*, Królowa,) iakiemi były Marya i Marya Teressa, bywaią koronowane przez Prymasa koroną Królewską Węgierską. P. D. A.

szsłek dworu koronę Królewską Węgierską na głowę N. Cesarza. Po skończoney Mszy S. Xiążę Prymas udzielił błogosławieństwo Apostolskie, w czasie którego strzelano z dział i ręczney broni, i wszystkie dzwony odezwały się.

Wrócili potém NN. Cesarstwo Jchmć do zakrystyi tym samym porządkiem, iak z niéy wyszli, a po złożeniu koron i innych oznaków dostoyności Królewskiéy, poprzedzeni od konsekruiącego Prymasa i duchowieństwa, oddalili się z kościoła. Za przybyciem do pałacu Prymasowskiego, przyięto NN. Cesarstwo z nayglębszém uszanowaniem, i do środkowych pokoiów odprowadzono. W sali iadalney nastąpiła uczta, podczas któréy Dygnitarze Państwa usługiwali NN. Cesarstwu Jmć. Nim NN. Cesarstwo usiedli do stołu, Arcy-Xiążę Palatyn podał kubek z wodą do umycia rąk, a Xiążę Prymas ręcznik do utarcia. Urzędnik obrzędowy dworski, assystuiący Prymasowi, zmówił potém Benedicite, wtedy NN. Cesarstwo usiedli do stołu. Gdy N. Cesarz Jmć pierwszy raz wziął kielich w rękę, wystrzelono z dział po trzeci raz i wszystkie dzwony odezwały się. Po sprzątnieniu wetów, goście podnieśli się i póty stali przy swoich krzesłach, póki NN. Cesarstwo Jchmość siedząc nie umyli rąk; poczém Xiążę Prymas w assystencyi urzędnika obrzędowego zmówił *Deo gratias*, i następnie NN. Cesarstwo Jchmość z towarzyszącemi Im osobami udali się do środkowych pokoiów. Magnaci i członkowie Stanów Królestwa, wezwani zostali w tymże samym czasie do stołu na 700 osób nakrytego. Podczas tego obiadu, według dawnych zwyczaiów, okazali się NN. Cesarstwo Jchmć, przyięci iednozgodnemi okrzykami.

Wieczorem był teatr bezpłatny; miasto oświecone iak naywspanialéy. NN. Cesarstwo Jchmość wraz ze wszystkimi Arcy-Xiążętami i Xiążęciem Salerno, obieżdżali całe miasto, przypatruiąc się illuminacyi.

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 23. Września.

Oycu Ś. wciąż dokuczaią dolegliwości hemorrodyalne. Pierwsze symptomata pokazały się iuż dnia 6. m. b. Dotąd odnawiały się boleści peryodycznie co dwa lata, lecz tą razą nastały wcześniéy iak zwyczaynie, i dla tego maią nieiakie obawy o zdrowie Oyca Ś.

Zapewniaią, iż dwór francuski ofiarował Rzymskiemu pośrednictwo do zawarcia konkordatu z nowémi państwami Amerykańskiémi.

Niemal wszyscy bawiący tu dotąd wygnani Neapolitańczykowie powrócili do swéy oyczyzny.

Słychać, iż Oyciec Ś. w rocznicę koronacyi swoiéy każe ogłosić znaczne zniżenie podatku gruntowego. Mówią także o monecie złotéy, którą Oyciec Ś. ma zamiar kazać bić pod nazwiskiem: *Leone d'oro*.

W tych dniach znaleziono bardzo buntowniczy afisz na murach kościoła Ś. Marcella.

Byliśmy tu świadkami nader ważnego wydarzenia. Gasparone, naystrasznieyszy herszt rozbóyników, nie mocą oręża pokonany, lecz przez missyonarza nawrócony, został tu przyprowadzony z siedmiu spólnikami. Stawił się on na dyskrecyą, pod warunkiem, ażeby mu i iego towarzyszom darowano życie, i żeby ich nie do woyskowego, lecz do duchownego oddano więzienia.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 11. Października.

Król wyiechał wczoray do Compiegne.

Monitor zawiera ustawę Królewską, tyczącą się nowéy organizacyi Królewskiego woyska morskiego.

Zapewniaią, iż rozpoczęte układy między Kontr-Admirałem Baronem Mackau, a Deputowanymi Haytyckimi naypomyślnieysze rokuią skutki dla handlu obu kraiów.

Przybyli tu: Pan Huskisson, Pan Somerville, Minister Stanów Zjednoczonych przy dworze Szwedzkim, i Pan Morriss, Kommodor fregaty Brandywine.

Goniec z dnia 10. m. b. zawiera wyiątki z naynowszego niedrukowanego ieszcze dzieła X. de Pradt, obeymuiące paralellę między Wasyngtonem, Boliwarem, Napoleonem i Iturbidem. Wynosi on w téyże Boliwara daleko wyżéy nad Wasyngtona, równie iak i nad obu ostatnich.

Stan Moldawii nabawia niespokoyności.

Wątpić nie można, iż tylko obecność woyska tureckiego wstrzymuie lud od zbuntowania się przeciw rządowi.

Synowie walecznego Canaris przybyli z Grecyi do Francyi, gdzie maią być edukowani.

Pobyt Generała Lafayetta w Rouen dał powód do burzliwéy sceny. Kilka osób, nay więcéy cudzoziemcy, chciały mu na wieczor wyprawić serenadę. Do nich przyłączyło się mnóstwo ciekawych, którzy wykrzykuiąc: Niech żyie! żądali, aby się Generał pokazał; to gdy się działo, nadeszła Policya i rozpędziła tłum ludu.

Monitor donosi, iż w Madrycie rozgłoszono wieść, że kraiowcy w prowincyach Wenezueli (Pardos) podnieśli rokosz i że w Mexyku podobnież wybuchła rewolucya, tak, iż małych tylko potrzeba ofiar, aby dawne stósunki przywrócić.

Zmarły Hrabia Lacepède był uczniem Buffona. W czasie rewolucyi był Deputowanym miasta Paryża przy zgromadzeniu prawodawczém; roku 1796 został członkiem Instytutu, r. 1804 Senatorem, a r. 1815 odmówił Bonapartemu przyięcie urzędu W. Mistrza uniwersytetu, lecz przyiął dostoieństwo Para. W roku 1817 wyszło iego staraniem nowe wydanie dzieł Buffona.

Policya zakazała wszystkim składom pięknych tworów, publiczne wystawianie wyszłéy tu w tych dniach ryciny, wyobrażaiącéy śmierć Napoleona na wyspie S. Heleny.

Gwiazda występuie w obronie własności literackiéy, i ustawę teraźnieyszą wydaną w téy mierze, podług któréy w dziesięć lat po śmierci autora, dzieła iego staią się dobrem powszechném, nazywa barbarzyńską, i obiawia nadzieię, że rząd na następném Izb posiedzeniu przełoży obeymuiący proiekt do prawa. Nayniższy rzemieślnik zostawia dzieciom swoim owoce swéy pracy, a Poeta, Dzieiopisarz, Uczony, który noce swoie przy stoliku przepędził, nauką swoią oyczyznie zaszczyt przyniósł, i onę pożytecznemi umieiętnościami i odkryciami zbogacił, niemoże dzieciom swoim nic więcéy zostawić, iak nędzną sławę i błyszczącą potrzebę — zwyczayne spuścizny wielkich imion. Każdy inny maiątek iest podług ustaw Państwa nietykalny, prócz literackiego; i ustawodawstwo iest w tym punkcie w zupełnéy z Konstytucyą sprzeczności.

Jerozolima i Bethleem podniosły rokosz — iak dzienniki tuteysze donoszą —, do czego był przyczyną Basza Damaszku, który kazał niemiłosiernie dokuczać klasztorom różnych stronnictw religiynych, i zgoła wszystkim mieszkańcom. Betlehemici zaspokoili W. Rządzcę summą 30 kies, i dali mu zakładników w rękoymią zapłaty. Że zaś dowiedzieli się, iż ich na nowo chcą rabować, i że wysłano przeciw nim załogę Jerozolimy, przedsięwzięli krok śmiały, który im się szczęśliwie udał. Jak tylko woysko wyruszyło z Jerozolimy, weszli oni do miasta i przymusili W. Rządzcę do przychylenia się do ich życzeń. Tymczasem Arabowie i chłopi uderzywszy na woysko jerozolimskie, całkiém ie rozproszyli. Lecz tego wszystkiego taki będzie koniec, iż pomieniony kray narazi się przezto na nowe spustoszenia.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 29. Września.

Ministeryum przełożyło Juncie doradzczéy następuiące pytania:

1) Czyli ma być wydana amnestya, i iak daleko może być rozciągnioną, aby podwóyny iéy cel osiągnąć: uspokoienie umysłów i ustalenie władzy królewskiéy?

2) Jakie są środki do uspokoienia naszych osad i przywiedzenia ich znowu do posłuszeństwa kraiowi macierzystemu?

3) Przez iakie środki ułatwić można zawarcie pożyczki pod naymniéy uciążliwemi warunkami?

4) Czyli systema politycznego czyszczenia ma być zniesione lub tylko złagodzone? i iakie są w ostatnim razie naystósownieysze odmiany?

Junta doradzcza podała Królowi adres, w którym wymienia przedmioty, któremi się zaymować będzie, ieżeli czyny odpowiadać będą słowom, wkrótce spodziewać się można lepszego stanu rzeczy.

Zdanie Rady Kastyliyskiéy za ścisłem wykonaniem wydanego w przeszłém roku postanowienia przeciw taynom towarzystwom, zapewne nie będzie do skutku przyprowadzone.

Apostolscy broią złe po dawnemu. Kazali oni Koregidorowi Lopez, przez iego siostrzenicę, podać pytania, które mu od sądu maią być czynione, wraz z odpowiedziami na nie; lecz się to wydało, i siostrzenica pana Lopez została poymaną w téy właśnie chwili, gdy miała dopełnić danego iéy zlecenia.

Państwo Ottomańskie.

W Odessie miano wiadomości z Stambułu do dnia 16. Września, podług których podobno Janczarowie zaczynaią się znowu dąsać. Z Archipelagu odebrano doniesienie, iż Kapudan Basza zawinął do Alexandryi po większéy części bez żagli i masztów. Wiadomość ta, połączona z wiadomością, którą za pewną uważano, iż Ibrahim Basza cofnął się do Nawarynu, wielkie robiła wrażenie.

Rozmaite Wiadomości.

Uniwersałem na dniu 5. Września w Wiedniu wydanym, zwołany został Seym w Galicyi na dzień 17. b. m.

Podług wiadomości pewnych z St. Francisco w Kalifornii, w Petersburgu odebranych, panowała tamże w dniu 19. i 22. Listopada 1824. straszna burza ze strony południowo-zachodniéy i tak podniosła morze i sprawiła powódź, iakiéy niepamiętaią. Powodzie w Petersburgu i w Kalifornii w iednym czasie zaszłe, każą wnosić, że do tego była iedyna i ogólna przyczyna, ale nie ta, którą mniemano dostrzegać w byłych i częstych wiatrach zachodnich na morzu północném, ponieważ, iak wiadomo, obadwa te mieysca leżą na przeciwległéy półkuli ziemskiéy.

Jeden z dzienników angielskich zawiera następuiący ciekawy artrkuł z życia Washingtona: Gdy woysko amerykańskie w roku 1777. przy Vall y Forge obozem stało, pewien poczciwy kwakier imieniem Potis blisko główněy kwatery przez gęsty las przechodził. Znagła w pewnéy odległości dał mu się słyszeć głos z pośród drzew gęstych wychodzący, który, im się bardziéy do niego zbliżał, tém mocniéy go przeymował. Nie mało się zadziwił, gdy z ostrożnością zbliżywszy się do mówiącego, znalazł naywyższego wodza woysk Stanów sprzymierzonych, gorące modły na kolanach zasyłaiącego do Boga. Właśnie wtenczas, kiedy mu się przysłuchiwał zbliska, składał Wasyngton dzięki Naywyższemu za dobrodzieystwa kochanéy oyczyznie wyświadczone i wywielbiał łaskę Boga dobrotliwego, który go z pośród tłumu stawił na czele ludu broniącego naydroższych swoich korzyści. Potém skromnie wynurzył zdanie o miernych talentach swoich, niedostatecznych do wykonania tak wielkiego powołania, i błagał niebios o potężne wsparcie w téy wielkiéy walce. Doczekawszy końca modlitwy, odszedł niewidziany kwakier, i z sercem, którém powodowało nadzwyczayne uczucie, rzucił się na krzesło, wróciwszy do domu, nie będąc w stanie wytłómaczyć żonie przyczyny tego nadzwyczaynego wzruszenia; po nieiakiéy chwili iédnak rzekł: Niech ci to niebędzie dziwném, że mnie tak widzisz wzruszonym; com dzisiay widział, tego nigdy nie zapomnę; dotąd myślałem, że powinności chrześcianina i powołanie żołnierza nie mogą się z sobą koiarzyć; ale teraz, ieżeli nie mam wszystkiego za omamienie uważać, muszę wierzyć, że Jerzy Wasyngton prawdziwy iest mąż Boga, przeznaczony na wykonanie wielkich dzieł dla kraiu swego za Boską pomocą.

(Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 85.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 22. Października 1825.)

W księgarni i składzie muzycznym Karola Antoniego Simona w Poznaniu iest do nabycia dobrze trafiony wizerunek siedmioletniego fortepianisty Józefa Krogulskiego, litografowany przez malarza Gillern. Cena Złt. 2; mazurek i anglez skomponowany przez Józefa Krogulskiego. Cena 15 gr. polskich. Także Polonez przez niego po Zł. 1.

W księgarni i składzie muzycznym K. A. Simona w Poznaniu wyszło: TERPSICHORA, zbiór naynowszych i ulubionych tańców na fortepian. Iszy Numer. Cena 2 Zł. pol. (dla Abonentów 1 Zł. 15 gr. pol.) Na to dziełko można się ieszcze aż do 1. Listopada abonować.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Proboszcza Antoniego Hochhaus w Opalenicy, Powiatu Bukoskiego, w dniu 4. Grudnia 1813. zmarłego, dzisiay proces sukcessyino-likwidacyiny otworzony i termin do zgłoszenia się i do udowodnienia pretensyi wszystkich wierzycieli na

dzień 31. Stycznia r. p.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfuss w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczony został, na który wszystkich nieznaiomych Wierzycieli pod têm zagrożeniem zapozywamy, iż ci, którzy się ani osobiście, ani przez prawnie upoważnionych Plenipotentów nie stawią, z pretensyami swemi prekludowanemi zostaną, i to im tylko na zaspokoienie przekazanym będzie, co się po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym wierzycielom, którzy dla zbytecznéy odległości lub innych ważnych przyczyn osobiście stanąć nie mogą, i znaiomości w mieyscu tuteyszém nie maią, proponuiemy Kommissarzy Sprawiedliwości Jacoby, Brachvogel, Łukaszewicza i Przepałkowskiego na Mandataryuszów, których w informacyą i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 22. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Sąd Ziemiański wzywa wszystkich tych, którzy do summy 177 Tal. czyli 1062 Złt. polskich z zaginąć mianéy sądowéy instrukcyi *de actu in castro Junisladislaviensi sabato post dominicam Jubilate proximo anno* 1742 dla katolickiego kościoła w Pieraniu na szlacheckiéy wsi Mirosławicach pod Rubriką III. liczbą I. zaintabulowanéy, i do teyże inskrypcyi summy iako właściciele, cessyonaryusze lub posiadacze listów zastawnych albo innych iakowe prawa mieć sądzą, ażeby w terminie do podania i usprawiedliwienia tychże praw

na dzień 23. Listopada r. b.

przed Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Szarbinowskim wyznaczonym, albo osobiście lub przez wylegitymowanych Pełnomocników stawili się, maiącą w ręku inskrypcyą z sobą na mieysce przynieśli, i swe mieć mogące pretensye do niéy czyli do rzeczonéy summy zameldowawszy, takowe zarazem należycie udowodnili, gdyż w razie przeciwnym względem nich iuż niebędą słuchanemi, lecz owszem wieczne im w téy mierze nakazane będzie milczenie, a pomieniona inskrypcya za umorzoną uznaną zostanie.

Bydgoszcz dnia 4. Sierpnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Przeniósłszy teraz móy billard i traktyernią do kamienicy w Starym rynku Nr. 60. na pierwsze piętro, polecam się moim Znaiomym i Łaskawcom przy zapewnieniu, iż o punktualne i dobre stołowanie staranie mieć będę.

Poznań dnia 21. Października 1825.

Zerbst.

Maiącemu do przedania stary garniec wódczany w obiętości 600 kwart i więcéy, wskaże kupca Faktor Abraham Brok w Oberzy Saskiéy w Poznaniu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 17. Października 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{6}$ pCt.	90 pCt.
Premie obligów długu państwa	206 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$90\frac{1}{8}$ =	$89\frac{7}{8}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{5}{8}$ =	$88\frac{3}{8}$ =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$95\frac{1}{2}$ =	95 =
Wschodnio-Pruskie . . .	92 =	—
Szląskie	$104\frac{7}{8}$ =	$104\frac{1}{2}$ =

Poznań dnia 21. Października 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznánia. . .	92 —	—	— 4